



Powrót

IV Niedziela Wielkiego Postu

Zbliżali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie: «Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi». Opowiedział im wtedy następującą przypowieść:

«Pewien człowiek miał dwóch synów. Młodszy z nich rzekł do ojca: "Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada". Podzielił więc majątek między nich. Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonił swój majątek, żyjąc rozrzutnie. A gdy wszystko wydał, nastał ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. Poszedł i przystał do jednego z obywateli owej krainy, a ten posłał go na swoje pola żeby pasł świnie. Pragnął on napełnić swój żołądek strąkami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawał. Wtedy zastanowił się i rzekł: Iluż to najemników mego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mię choćby jednym z najemników.

Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. A syn rzekł do niego: "Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem". Lecz ojciec rzekł do swoich sług: "Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi! Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się". I zaczęli się bawić.

Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. Ten mu rzekł: "Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego". Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. Lecz on odpowiedział ojcu: "Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonił twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę". Lecz on mu odpowiedział: "Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął, a odnalazł się"». (Łk 15, 1-3. 11-32)

Prośba: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Obraz: Wyobraź sobie moment, w którym ojciec przytula wracającego do domu syna. Zobacz w co ubrany jest syn, spróbuj powąchać jak pachnie. Przyglądaj się reakcji ojca: jak wybiega do syna,

przytula go i całuje. Poświęć na to 15 min.

Prośba: o łaskę powrotu do Ojca

1. *Mój plan na szczęście*

Młodszy syn ma swój plan na szczęście. Podejmuje odważną decyzję odejścia z domu i żąda od ojca tego, co przypada mu w udziale. W swoim planie nie uwzględnia ojca, chce tylko jego pieniędzy. Ta sytuacja przypomina dziecko, które dostaje prezent i skupia się tylko na otrzymanej zabawce, a nie widzi dawcy. Kiedy skupiasz się tylko na świecie stworzonym, a zapominasz o Bogu - Stwórcy, wtedy zachowujesz się jak młodszy syn. W swoim planie na szczęście patrzysz tylko na to, co Ci się należy, a zapominasz od kogo to pochodzi.

Jaki jest twój plan na szczęście? Jakie jest miejsce Boga w twoim planie? Które z darów przesłaniają Ci Dawcę?

2. *Klęska mojego projektu*

Idealny plan, pieniądze i niezależność nie odniósł sukcesu. Zakończył się widowiskową klęską, bo młodszy syn łąduje jako pasterz świń. Głód, próby napelnienia żołądka pożywieniem dla zwierząt. Ten człowiek dosięgnął dna. Przegrał, bo jego projekt się nie udał. W dodatku nie może mieć do nikogo żalu, bo to wszystko zawdzięczał sobie samemu, swoim nieodpowiedzialnym decyzjom i brakowi wyobraźni.

Przypomnij sobie sytuacje w której przegrałeś przez własne błędy.

3. *Powrót i przyjęcie ze strony ojca*

W głowie młodszego syna pojawia się tęsknota, przede wszystkim za jedzeniem i stabilnością ojcowskiego domu. Znowu bardziej myśli o tym co mu się opłaca, a myśl o ojcu pozostaje na drugim planie. Wie, że źle zrobił odchodząc z domu i teraz już nawet nie czuje się godny nazywać się synem.

Tutaj jest miejsce na Dobrą Nowinę. Czwarta Niedziela Wielkiego Postu to Niedziela Laetare - co oznacza „radować się”. Dlaczego? Kiedy sponiewierany młodszy syn wraca do domu, to jego ojciec wybiega mu na spotkanie, przytula, całuje go i każe dać mu najlepszą szatę, sandały i pierścień. Cieszy się z jego powrotu i przywraca mu godność.

Bóg chce przede wszystkim naszego powrotu, niezależnie czy czujemy się godni czy nie. Wracamy sponiewierani i połamani, a on się cieszy że chcemy wrócić. I nie potępia.

Obserwuj scenę spotkania ojca i młodszego syna i proś o łaskę powrotu do Ojca dla Ciebie.

Rozmowa końcowa: Porozmawiaj z Bogiem Ojcem o twojej modlitwie, opowiedz Mu co myślisz o twoim powracaniu do Niego. Może się wstydzisz albo boisz, a może nie możesz się tego doczekać. Powiedz Mu o tym.

Modlitwa: na koniec odmów modlitwę Ojciec Nasz